KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 18 (30) Września. — Rok 1852.

№ 259.

Jutro, Śgo Remigjusza B.

W następującą Niedzielę przypada doroczna Uroczystość N. MARJI PANNY Rożańcowej, która w Kościele XX. *Dominikanów* w *Warszawie* obchodzoną będzie przez całą oktawę, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami i Kazaniami z rana po Wotywie o godzinie 10ej, a po południu na Nieszporach o godz: 4ej. W Niedzielę, to jest dnia 3go Października, odprawiona będzie po mieście solenna Processja, przy odśpiewaniu pięciu Ewangelji Stych: w dniu zaś 8ym w tymże Kościele rozpocznie się *Czterdziesto-godzinne* Nabożeństwo. Tak więc d. 11 Października będzie konkluzja i *Czterdziesto-godzinnego* Nabożeństwa i Uroczystości N. MARJI PANNY Rożańcowej.

Najjaśniejszy PAN, w skutek przedstawienia JO. Jenerała Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, za szczególną gorliwość i poświęcenie w niesieniu spieszney pomocy chorym dotkniętym cholerą, raczył w d. 7/19 Wrze: r. b. Najmiłościwiej nagrodzić: Orderem Stej Anny II kl:, Doktora Medy: Radcę Dworu *Kuleszę*, Lekarza Instytutu Śgo Kazimierza w *Warszawie*, i Banku *Polskiego;* oraz Orderem Stej Anny III kl:, Doktora Medycyny Assessora Kolleg: *Ossakowskiego*, Naczelnego Lekarza Szpitala Ś. Ducha w *Warszawie*, Członka honorowego Urzędu Lekarskiego Gub: *Warszawskiej;* Doktora Medycyny i Akuszera *Hirszla*, Członka honorowego Urzędu Lekarskiego Gub: *Warszawskiej;* i wolno-praktykującego Lekarza klassy Iej *Kleckiego*.

JW. *Paniutyn*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, przybył z *Niższego Nowgorodu*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji z Ogrodowiczów *Kosińskiej*, Żony b. Naucz: przy Gimnaz: Realnem, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Dominikanów*, o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż, Familję i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Pruskiego*, Urzędnika Komory Celnej *Praszka;* na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dziś rano rozstał się z tym światem ś. p. Tomasz *Glinojecki*, Zecer Sztuki Typograficznej, pracujący w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. Zmarły, jeszcze za życia ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, Redaktora *Kurjera*, pracował w tejże Drukarni, i pozostawał ciągle przy swych obowiązkach, dopóki długa choroba, a następnie śmierć, nie wydarła go z grona żyjących.

Anna *Raschke*, Córka ś.p. Samuela *Raschke*, Radcy Handlowego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 21, wczoraj rozstała się z tym światem. W głębokim smutku pozostała Siostra wraz z obecnym, jako i dwoma nieobecnemi Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godzinie wpół do 5tej po południu, z domu Nro 460 przy ulicy *Senatorskiej*, na smętarz *Ewangelicki* odbyć się mające.

W mieście powiatowem *Białej*, na początku b. m. padła ofiarą epidemji w samej sile życia, Antonina z Szalawskich *Micińska*, Żona Podprokuratora Sądu Policji Poprawczej. Odziedziczywszy po swych rodzicach staroświecką poczciwość, tradycyjnie ją w domu swoim przechowywała, i takową Dzieciom, trzem Córkom i jedynemu Synowi, jako klejnot kosztowny, w spuściźnie zostawiła. Niewiasta rzadkiej pracowitości, anielskiej dobroci i cierpliwości, zdrowego rozsądku, serdecznej pobożności, cichej rezygnacji, zjednała sobie życzliwość wielu osób, która się przy pochowaniu zwłok jawnie odkryła. Skon też zawczesny ś. p. *Micińskiej*, głęboko zranił serce jej Męża, dzieci i nielicznego lecz kochającego ją krewieństwa. Oby BÓG sprawiedliwy *Antoninę*, za wszystkie przykrości doczesnego życia nagrodził cię i pocieszył w przyszłem!

Niedawno widzieliśmy żałobny obchód ś.p. Joanny z Charzewskich 1go ślubu *Kłodnickiej*, powtórnego *Borzysławskiej*. Po doczesnej ziemskiej pielgrzymce, w d. 26 Lipca r. b. doszła do mety, od której cofnąć się, i za którą pójść dalej nie można; duch jej czysty uleciał w sklepienia niebios, a skon nieodżałowanej pamięci, boleśnie dotknął nie samą rodzinę, ale wszystkich połączonych z nią stosunkami krwi, uczuciami przyjaźni, wdzięczności i szacunku. Poświęcona żona, nieporównana matka, w dzieciach i odradzającej się z nich rodzinie, którą lubiła być zawsze otoczoną, widziała swoje szczęście. Kiedy nawet zbiegiem wydarzeń, pokrewieństwem do zmarłej zbliżone rodziny, osierocone zostały z rodziców, lub dotknięte były wypadkami losu, przy niej znajdowały przytułek, wychowanie i usposobienia wyjednywające im użyteczną przyszłość; w równi z własnemi tuliła osierocone dzieci, i temi samemi poświęceniami i macierzystemi okrywała je staraniami; jest to anielska sfera uczuć, do której zmarła wznieść się umiała. Wzorowa jej pobożność, jednała uważanie i uwielbienie powszechne; nie ma Kościoła, w którymby przykładne jej modły Kapłanom i ubogim znane nie były, dzieliła z niemi mienie swoje nie obficie lecz często, i niepomijając żadnego z żebrzących, wykonywała Ewangeliczne cnoty. Powiemy tu jeszcze, że pierwsza rzuciła i zakrzewiła pomysł i ubieganie się do wypracowywania dywanów kwadratowych; wiele dam równie pobożnych w przyłożeniu się i trudach, podzielało te chwalebną intencję; z nich powstałe ofiary, przyozdabiają dziś kilka Świątyń Pańskich w *Warszawie*, a dwie z nich pokrywają podnóżek Ołtarza cudownej BOGA-RODZICY w *Częstochowie*. Dotkliwą jej stratę opłaku-

ją Syn, Synowa, Córki, Zięć, Wnuki i Prawnuki, Przyjaciele domu i rodzina, a my spieszymy im z ukojeniem i pociechą, przyjmując szczery udział w ich smutku, i oddając hołd należyty dla zgasłej. — *S. Ł.*

Owóż i *Październik*, a z nim za dni kilka, ciągnienie 3ciej klassy 80tej Loterji Klassycznej. Ciągnienie to rozpocznie się d. 7 t. m., to jest zaraz nazajutrz po dwóch ostatnich świętach uroczystych u *Izraelitów*. Ktoby więc jeszcze nie wykupił losu, niech korzysta z czasu, a ktoby chciał na nowo popróbować *fortuny* ze świeżym w ręku biletem, dla tego znajdzie się jeszcze takowy po kantorach tutejszych PP. Kollektorów. Tym czasem zaś, to jest, zanim rozstrzygną się losy szczęśliwych wybranków *Fortuny*, życzymy grającym wszelkich powodzeń.

Szanowny Redaktorze! Modlitwa czynu ludzkości, najmilsza jest BOGU; bo też i najmilsze uczucia budzi w cnotliwym sercu tego, który ją wykona. *Kurjerek Warszawski*, co chwyta skwapliwie wszystko, co ulgę cierpiącej ludzkości przynosi, przy datku A. W. dla biednych Wdów i Sierot pozostałych po zmarłych cholerycznych, zapewne w wielu mieszkańcach kraju tutejszego, których OPATRZNOŚĆ uchroniła od grasującej epidemji, obudzi te święte obowiązki dla nieszczęśliwych bliźnich, jakie i w moim sercu wzniecić potrafił. A idąc za temi, z pensji emerytalnej, dobrotliwie mi przez Najjaśniejszego PANA nadanej, jako dwudziestą część miesięcznej płacy, przeznaczam na ten sam cel co A. W., rs. 1 k. 75. — *J. B.*

Do d. 12 b. m., oprócz ogłoszonych już w *Kurjerze* darów, następujące jeszcze Towarzystwu Dobroczynności i Komitetowi ochronnemu w *Lublinie* nadesłano ofiary: WW. *Kronenberg* Administrator dochodów tabacznych, dla osób poświęcających się usłudze bliźnich, dotkniętych epidemją, cygar sztuk 3,000, tytuniu fun: 45, wartości rs. 115 k. 50; *Łaniewski*, dziedzic *Bychawy*, wódki garncy 52; *Daniewski* Profesor, rs. 15; *Chrościelewski* Sędzia, 1 korzec mąki; *Przybylski* Fabrykant wyrobów miedzianych, łyżkę wielką miedzianą do rozdawania porcji biednym, wartości rs. 2; *Karwowski* Patron, rs. 10; *Kudelski* Obywatel rs. 20; A. *Stopczyk*, rs. 10; *Braun* Inspektor, rs. 6; *Balicki*, rs. 1 k. 30; *Bezimiennie*, rs. 1; *Mejzner* Obywatelka rs. 1; *Bezimiennie*, rs. 1; *Szczudłowski* Aptekarz, rs. 7 k. 50; Prezes Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kred:, Referendarz Stanu *Łempicki*, na szpitale cholerycznych rs. 15; Rafał *Glücksohn* i Mathias *Cohn*, dla Chrześcijan rs. 15, i tyleż dla starozakonnych; Wojciech *Węgliński* z *Siedliszcza*, okowity gar: 20.

W jednym z domów tutejszych, gdzie przy ciągłej gościnności, żaden szczegół wykwintu gastronomicznego nie jest przepomniany, widzieliśmy nowość świeżą dla *winnej wygody* sprowadzoną; jest to (porte-bouteille) *rączka srebrna*, która obejmując szyjkę butelki szampana, a drugim końcem podpierając dno, bardzo udogadnia nalewanie tego nektaru, i ochrania rękę od zetknięcia się żywicą. Podobnego rodzaju wygody, są robione ze skórki, i używane już po niektórych handlach. Zapewne *biegli* uznają całą wartość tego wynalazku, i w zastosowanie wprowadzić go nieomieszkają.

W *Genewie* umarł w tych dniach Kawaler *de Riffaud*, znany z 27-letniego pobytu w *Egipcie*. Podróżnik ten i wydawca okazałego dzieła, dotyczącego wędrówek swoich, P. *Riffaud*, był w *Warszawie* przed laty kilkunastu, bawił tu tygodni kilka, i zebrał prenumeratorów na dzieło swoje, którego część początkowa znaną jest naturalistom i bibliofilom tutejszym.

Na wzór ogłaszanych w pismach tutejszych przez Radę Główną Lekarską, ostrzeżeń, co do zachowywania się w chwilach istnienia *cholery*, podane zostały w *Gazecie Lwowskiej* te same przestrogi, jakie również ponawiane były i w *Czasie* (gaz: *Krak:*), a to z powodu pojawienia się w zachodniej części *Galicji*, oraz w *Krakowie* i w okolicach *nadwiślańskich* obwodu *Rzeszowskiego* choroby, z przypadłościami cholerycznemi. Niech więc tylko mieszkańcy stron dotkniętych epidemją, ściśle się trzymają wskazanych im przestróg, a możemy ich z doświadczenia zapewnić, że uchronią się tak od tej klęski, jak się uchronili u nas ci wszyscy, którzy powodowali się naszemi radami. W samym *Krakowie* według *Czasu*, od początku *epidemji* zachorowało osób 14, wyzdrowiało 5, zmarło 4, pozostaje chorych 5.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od Ign: L. E. rs. 2 na odnowienie Ołtarza Sgo Ignacego, w Kościele po-*Paulińskim*. — Bezimiennie (ku pamięci niegdy Salomei *Myszkowskiej*) rs. 15, dla Wdowy Teodory *Stróżyńskiej* z trojgiem drobnych sierot po zmarłym na cholerę Franciszku *Stróżyńskim* pozostałej, zamieszkałej przy ulicy *Wróblej* pod Nrem 2887. — Zebrany rs. 1 u P. K. od słuchaczów, przy wykonaniu przez jednego z amatorów pięknym głosem, śpiewu, przeznaczony został dla Józefy *Kak:* przy ul: *Wielkiej*.

Odnowienie pożarem w części zniszczonego tego lata domu, na rogu ulic *Granicznej* i *Grzybowskiej*, wkrótce dokończone zostanie.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób —, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych —.

Grono znamienitych *Europejskiej* sławy śpiewaków *włoskich*, zjechało się do *Warszawy*; składają je: Lucjan *Lablache* i Luida *Pasqua* z *Paryża*; a Henryk *Tamberlick* i Alex: *Timoleone*, z *Londynu*.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Dobranoc Panie Pantalon*, Wszyscy.—Wczoraj Teatr Rozmaitości był napełniony; Publiczność z głośnemi oznakami zadowolenia przyjmowała P. *Żółkowskiego* w Kom: *Vendeta*, i po ukończeniu 3-krotnem wynagrodziła przywołaniem. Po Kom: *Niedorostek*, przywołani zostali: Panna *Ciemska* 3-kroć, i P. *Chomanowski* 2-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Pani *Turczynowicz* 3-kroć, Panny: *Damse*, Karolina *Straus*, *Karska*, *Koćmierowska*, oraz PP. *Meunier*, *Popiel*, *Krzesiński* i *Kwiatkowski*.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Sierki* Pcie *Łomżyńskim;* we wsi *Umieniu* Pcie *Łęczyckim;* we wsi *Korytkowie* w Powiecie *Opoczyńskim;* w czasie tego pożaru Antoni *Kaczor*, wyro-

bnik, w płomieniach życie postradał; we wsi *Wróblewie* Pcie *Wieluńskim*, przez spalenie się zboża, i różnych sprzętów gospodarskich, pogorzelcy ponieśli straty przeszło rs. 1,400.

W dniu 8 b. m. w m. *Opatowie,* starozakonna Łaja *Frojman*, lat 60 licząca, podczas pożaru, z przestrachu nagle żyć przestała.

Z *Londynu* piszą pod d. 24 b. m., że *pszenica* trzyma się mocno, i nieco więcej ochotników do spekulacji znajduje.

Most na *Dnieprze* w *Kijowie*, (dzieło *angielskiego* Inżeniera *Vignolles*), ma być ukończony na wiosnę r. 1853.

Anglja.— Rada miejska *City Londyńskiej*, mianowała Komitet, który ma podać środki, w jaki sposób rada najlepiej odda hołd pamięci Xcia *Wellington.*— Dwór, po śmierci Xcia, przywdział żałobę na tydzień.— Po Xciu *Wellington*, zostanie Komendantem 5ciu portów, Hr: *Derby;* Pułkownikiem grenadjerów gwardji, Xżę *Albert;* Pułkownikiem strzelców gwardji, Xżę Jerzy *Cambridge.*— Wakuje dwa Ordery *Podwiązki;* kandydatami są: Xiążę *Northumberland* i Margrabia *Londonderry.*— Nowy Naczelny wódz wojsk *angielskich*, Jenerał-Porucznik Vice-Hrabia *Hardinge* z *Lahory*, był Gubernatorem Jeneralnym *Indji Wschodnich*, krótko przed wybuchem wojny z *Punjaub*, której świetny rezultat jemu i Lordowi Hugh *Gough*, *Anglja* winna. Po traktacie w *Lahorze*, dzisiejszy Wódz Naczelny, został Parem. Żoną jego jest Lady Emilja-Joanna *Stuart*, siostra rodzona znanego w *Warszawie* Margrabiego *Londonderry.*— Jedno z pism *Paryzkich*, napisało z powodu śmierci Xcia *Wellingtona*, że tytułów Xiążęcych w *Anglji* jest stami. Mylne to twierdzenie: wszystkich Xiążąt w połączonych Królestwach *Wielkiej Brytanji* i *Irlandji*, jest w ogóle tylko 29, a jeszcze jeden z tych Xiążąt, Xżę *Brandon*, dwa tytuły, jeden *angielski*, a drugi *szkocki* nosi. Więcej Xiążąt w trzech Królestwach nie ma, bo wiadomo, że w *Anglji* wszystkie tytuły, nawet Kawalera, są do pierworodności przywiązane, a synowie Xiążąt, tytułu Xiążęcego nie mają.

Austrja.— Przed odjazdem Cesarza do *Kroacji*, spodziewają się ogłoszenia kilku ważnych praw organicznych, które już gotowe podpisu tylko czekają.— Z *Pesztu* donoszą, że zbyt wczesna jesień i niepogody, przeszkodziły wiele manewrom; stan wojska nie najlepszy, do lazaretów wiele odchodzi.— Zakazano w *Austrji* sztandaru koloru niebieskiego, białego i czerwonego; często był on używany w *Kroacji* i *Slawonji;* prowincjom wolno używać swych sztandarów, byle nad niemi powiewały wstęgi z kolorami całego Cesarstwa.— Do *Czech* sprowadzają wiele żelaza i stali *angielskiej.* — Niektóre wydziały ministerjum handlu, uzyskają organizację wojskową. Feldm:-Por: Hr: *Caboga*, ma zostać Jeneralnym Dyrektorem departamentu kolei żelaznych.

Francja. *Paryż 24go Września.*— Według ostatnich depeszy telegraficznych z dnia dzisiejszego, Prezydent o godz: 11ej wsiadł na parostatek w *Valence*, i popłynął *Rodanem* do *Avignon.* Przyjęcie w *Valence* było równie świetne jak w *Grenobli*, do 60,000 ludzi z okolic zebrało się, gminy pod przewodnictwem swych merów; pomiędzy zebranemi około 2,000 b. żołnierzy Cesarstwa, głównie na siebie zwracało uwagę. W tej chwili tylko opisy podróży Prezydenta, mają pewien interes polityczny.— Pomiędzy wyborcami jak donoszą gazety, taka obojętność ciągle panuje, że wielu mniema, że wybory na niczem spełzną w *Paryżu*, z powodu braku prawnej liczby.— Jeden z dzienników *włoskich* donosi, że Król *Neapolitański* i W. Xżę *Toskański*, wysłali kilku Jenerałów, dla powitania Prezydenta do południowej *Francji.*— *Monitor* dziś obejmuje artykuł dowodzący, że finanse Państwa *Kościelnego*, bardzo dobrze stoją.— Mnóstwo *piemonckich* Jenerałów, oraz *Sardyński* Minister wojny w *Grenobli*, witali Prezydenta.— Ogłoszono dwa dekreta ważne; pierwszy znosi wielką szkołę agronomiczną w *Wersalu*, założoną w 1848, a już dziś jedną z najznakomitszych w *Europie;* drugi udziela pozwolenie do założenia w *Paryżu* doków na wzór *Londyńskich*, które takie przysługi handlowi oddają.— Prezydent w *Lyonie* wręczył Prefektowi 10,000 fr. dla rozdania pomiędzy starych wojskowych.

Hiszpanja.— W d. 6 b. m. około *Gibraltaru*, o małe ćwierć mili od pierwszych posterunków *angielskich*, zaszła bitwa pomiędzy bandą rozbójników, dowodzoną przez sławnego z okrucieństwa *Chato*, z 25ciu ludzi złożoną, a 60 żandarmami; rozbójnicy bronili się rozpacznie, wojsko straciło 4ch zabitych, 10 ranionych; rozbójnicy 5 zabitych i 3 ranionych, ale resztę wzięto do niewoli. Ta banda w ciągu 6 miesięcy popełniła 152 morderstw i 900 rozbojów. W ten sposób *Andaluzja* oczyszczoną została z rozbójników.

Prusy.— Król 26 b. m. wrócić miał z *Oldenburga* do *Berlina.*— Narady kongresu celnego odbywają, ale w bardzo zmniejszonym składzie.— W *Poznaniu* około 3,000 osób wymarło na cholerę; stosunkowo wielu urzędników padło; samych Radców rządowych w Ober Prezydium, pięciu przeniosło się do wieczności, nie licząc innych pomniejszych. Jakkolwiek w *Poznaniu* tak srodze szerzyła się cholera, niczem to nie było w porównaniu z wioskami i miasteczkami, gdzie ludność literalnie więcej jak zdziesiątkowaną została.

Włochy.— Papież zwołał radę stanu na 20 Paźdz:.— Strzelcy *francuzcy* rozpędzili bandy rozbójników z okolic *Rzymu*, część ubiwszy część do niewoli wziąwszy, przyczem jednak sami nieco ludzi stracili w ranionych. Trudno było rozbójnikom długo się opierać, albowiem codzień nowy oddział dawnych strzelców zmieniał się, a sztucce *węseńskie* sięgają o 7 do 800 kroków i nader celnie są używane przez żołnierzy *francuzkich.* Większa część rozbójników byli to dezerterowie armji *Rzymskiej;* cała kompanja strzelców nowo-formowanych w *Viterbo* do nich się przyłączyła.— W *Porto d'Anzo* zjechać się mają: Papież, Król *Neapolu* i Xiążę *Modeński.*

Rozmaitości.— W liczbie zapowiedzi wywieszonych przed domem urzędnika stanu cywilnego w *Saint-Josse ten Nooden* w *Belgji*, czytano przed nie wielą dniami

nazwiska: Właściciela dóbr Pana *Vanduerne*, z Panią Lydją *Fougnies*, owdowiałą Hrabiną *Bocarmé*. Zaślubiny odbędą się w zamku *Bury*.— W *Holmes* (w *Stanie Missysypi*), żyje kobieta, która we Wrześniu r. 1823, zaślubiła *pierwszego* męża. Z tym wkrótce rozwód wzięła, i kolejno zaślubiała się i rozwodziła trzy razy. W r. 1848, to jest 25go roku po pierwszym ślubie, rozwiedła się z *czwartym* mężem swoim, znajdowała się na pogrzebie *drugiego*, i zaślubiła powtórnie *pierwszego* męża swojego; *trzeci* jej mąż, dawał ślub. Od 4ch lat żyje ona już w zgodzie, z *piątym*, czyli *pierwszym* mężem.— »Wiele masz palcy u rąk, a wiele u nóg?" zapytał na examinie bakałarz pachołka. »U rąk mam ich 10, ale u nóg zliczyć nie mogę, bo na dzisiejszy examin musiałem wdziać buty."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bottardi Stechi Arty: Śpiewu z Paryża nr 613; Czarniecki Stef: Oby: z Wysokiego nr 467; Epstein Jan z Berlina nr 965; Hofman Edw: Rz: R. S., Członek Senatu, z Leszna; Kobylańska Juljanna Ob: z Drezna nr 482; Kołaczkowski Roman Oby: z Kurowa nr 626; Luboradzki Ign: Oby: z Płocka nr 176; Lubieńska Konst: Hr. z Drezna nr 1066; Małachowska Cecylja Hr. z Nowego-Miasta; X. Pniewski Jan Kano: z Pułtuska nr 500; von Stender Radca Stanu, Dyrek: Gim: Realnego, z Petersburga; Wojno Leon Oby: z Ciechomic nr 584.

Wyjechali: Brzeziński Józ: Uczeń Uniwer: do Petersburga; Czyszkowski Paw: Kup: do Radomia; Grodziński Wład: Oby: do Wylezinka; Michałowski Wład: Oby: do Zamościa; Rindin Jene:-Major do Brześcia Lit:; Trembicki Bogusław Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

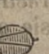
DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył jechać do LUBLINA i do CHEŁMA, swoim powozem o wspólnym koszcie, z drugą Osobą mającą zamiar tę podróż w tych dniach odbyć; niech się raczy najspieszniej zgłosić do Szwajcara w Hotelu Litewskim.



Sprzedaż **WINOGRON** w Składach świec i mydła Karóla Scholtze, przy ulicy Przejazd i Senatorskiej, wstrzymana w zeszłym tygodniu, z powodu powolnego dojrzewania onych, rozpocznie się na nowo w dniu jutrzejszym, funt po kop: 30 i kop: 20.

W nocy z dnia 24 na 25 b. m. we wsi Płochocinie Pow: Warsz:, skradziono gwałtownym sposobem następujące kosztowności: **KOLCZYK** brylantowy; 3 sznurki Pereł orientalnych z klamerką brylantową; Bransoletę złotą; garnitur złoty składający się z Kolczyków, Naszyjników, Broszy i Bransolety wysadzanej turkusami i granatami; dwa Kamienie Kamee zwane z wyrytemi figurami; 24 Łyżek stołowych srebrnych; 18 Łyżeczek od kawy; 12 Noży; Łyżkę wazową; Lichtarz i różne drobne przedmiota. Srebro było z cyfrą A. J. Uprasza się PP. Jubilerów i inne osoby, iżby w razie powzięcia śladu, dali znać tutejszej Policji. Za wykrycie tej kradzieży, przeznacza się nagrody rsr. 60.



NAGRODY Rsr. 3.— W Niedzielę zginęły w Kościele lub wychodząc z Kościoła Śgo Krzyża, **OKULARY** złote. Znalazca raczy je zwrócić do domu Hr. Aug: Potockiego na Krako:-Przedm:, a otrzyma powyższą nagrodę.

MIESZKANIE suche na dole, składające się z 5u Pokoi, Kuchni ang:, Piwnicy i Drwalni, z wolnym spacerem w ogrodzie i innemi wygodami, pod Nr 1526, przy ulicy Chmielnej, blisko Nowego-Światu, jest do wynajęcia od 7 Października r. b. Wiadomość u Rządcy tego domu.

Na żądanie Opieki nieletnich Julji i Antoniny Kwiatkowskich, oraz pełnoletnich SSrów Kwiatkowskich, pozostałość ruchoma po Ojcu ich Tomaszu Kwiatkowskim, składająca się z Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Sreber, Zegarów, Tabakierek, Porcelany, Szkła, Fajansu, Miedzi, i innych Sprzętów domowych, w dniu 24 Września (6 Październ:) r. b. i następnych, od godz: 3 z południa, począwszy, pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej w podwórzu, za gotowe pieniądze, sprzedana zostanie.— *Rudnicki*, Pisarz A. K.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Sześlągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia). — Józef *Olsztyński*.



KARETA poczwórna, w dobrym stanie, zdatna do miasta i do podróży, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 557, na Potkańskiem. Wiadomość u Kowala Komsta.

POKÓJ Kawalerski, z przejściem przez wspólny przedpokój, jest do najęcia od 8 Października r. b. Wiadomość w handlu R. Brockiego, pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w tych dniach nadejdzie świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego pocztowego.— A. *Kucharkin*.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki, **SUKNIE**, **SALOPA**, Chustki, Bielizna, Pościel, Wazony, i t. p. rzeczy, dla Dam i do serwantek, pod Nr 739, na rogu placu Tłumackiego, w domu W. Zawadzkiego, dawniej Ossolińskich.

Komisarz Administ: Cyrk: 4, 5 i 6.— Skutkiem upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 23 b. m. Nr 9998, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 19 Wrześ: (1 Paździer:) r. b. o godz: 12 w południe, pod Nr 2418/19 przy ulicy Nowolipie, Ruchomości po niegdy Julji Topolskiej pozostałe, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną.— Radca Dworu, *Paniewski*.

LICYTACJA na Wyroby *Introligatorskie*, odbywa się codziennie od godz: 9tej z rana, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej pod Nrem 496, aż do zupełnej wyprzedaży onych.

Osoba młoda, usposobiona do krawieczczyzny i innych robót, życzy przyjąć obowiązek **PANNY** służącej; może złożyć świadectwa z poprzednich obowiązków. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, w Sklepie Dobroczynności, obok fabryki Waty.



Na ulicy Dzikiej, dnia 29 Września r. b. wieczorem, zgubiono **ZEGAREK** damski, mały, z dwoma kapslami złotemi, z agrafką złotą w kształcie Liry, z dwoma turkusikami. Sumienny Znalazca raczy odesłać pod Nr 2323, do Komissarza Policji Cyrk: 5 i 6, za nagrodą Rsr. **3**.

NAGRODY Rs. 4 kop. 50.— W zeszłą Niedzielę wieczorem, przechodząc ulicą Elektoralną, Senatorską do Miodowej, zgubiono **BROSZĘ**, w kształcie węża, z dwoma rzędami turkusów i rzędem pereł w środku. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na 2gie piętro, do P. Szymańskiej.— Tamże, wczoraj, Pies zgubił **OBROŻĘ** z nowego srebra, z cyfrą A. S.; znalazca raczy odnieść za nagrodą Rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.
TEATR WIELKI. Dziś, *Linda*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Xięga 3cia rozdział 1szy. Lauretta. Gapiątko*.

OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Ant: Bysieńskiego, na Saskiem placu, w domu Skwarcowa.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Września 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin*.